Łódź, 28|VII 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok IX.

№ 169.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 28 lipca 1906 roku.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:
Sob. Sw. Inocentego
Niedz. Bł. Kunegundy
Pon. Św. Julitty
Wtor. Sw. Ignacego Lojoli
Środa Sw. Piotra w Ok.
Czwart. N. M. P. Anielsk.
Piąt. Sw. relikwii znalez.

Wschód sł.: godz. 4 m. 14.
Zachód sł.: godz. 7 m. 57.
Dł. dnia godz. 15 m. 43.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Liga pokoju.

Od 23 do 26 lipca w Londynie toczyły się narady międzyparlamentarnej konferencyi pokojowej, zakończone uroczystem śniadaniem w pałacu westminsterskim, przy udziale około tysiąca zaproszonych osób.

Głównem zadaniem tej, względnie młodej, organizacyi międzynarodowej, jest ustalenie pokoju powszechnego, a więc położenie kresu wojnom, a tem samem rozbrojenie państw, które obecnie lwią część swych budżetów obracać muszą na utrzymanie w należytej sile i sprawności swego pogotowia wojennego.

Młodą zaś organizacyą nazywa się dlatego, iż jest pierwszą w swoim rodzaju instytucyą, opartą na zasadach demokratyzacyi stosunków parlamentarnych, międzynarodowych.

Idea powszechnego pokoju powstała w początkach zeszłego stulecia, kiedy narody, wyswobadzając się z pod ucisku despotyzmu pod hasłami wielkiej rewolucyi francuskiej, zaczęły poczuwać się do braterstwa.

Dążenia despotów do panowania nad innymi rozbudziły w ludach, gdy zaczynały decydować same o sobie, zasady bardziej humanitarne.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, które po uwolnieniu się z pod panowania Anglii, stały się ziemią klasycznej wolności, powstała pierwsza organizacya, sprawie pokoju powszechnego poświęcona,—amerykańska liga pokoju, założona w r. 1810, której celem było utrzymanie pokoju głównie w Ameryce. Niedługo potem, bo w r. 1816, powstała angielska liga pokoju, lecz zabarwiona silnie angielską szowinistyczną tendencyą. Obie te ligi nie miały przecież charakteru międzynarodowego. Charakter taki posiadał tylko związek pokoju powszechnego, założony w Filadelfii.

W roku 1821 anglik Pricce założył w Paryżu Towarzystwo moralności chrześciańskiej, mające na widoku zastosowanie zasad moralności chrześciańskiej do stosunków międzynarodowych.

W roku zaś 1830 powstało w Genewie Towarzystwo pokoju powszechnego. Dziś takich towarzystw w różnych państwach świata cywilizowanego istnieje 20.

Pierwszy kongres przyjaciół pokoju odbył się w r. 1843 w Londynie pod przewodnictwem członka parlamentu, Karola Hindleya i wydał odezwę do wszystkich rządów państw kulturalnych w przedmiocie zastosowania sądów rozjemczych w stosunkach międzynarodowych.

Podobne kongresy odbyły się w roku 1848 w Brukseli, w 1849 w Paryżu, w 1850 we Frankfurcie nad Menem, w 1851 powtórnie w Londynie i 1869 w Genewie, którego prezesem honorowym był Garibaldi.

Pierwsza międzyparlamentarna konferencya ligi pokoju odbyła się w Paryżu w roku 1888, a ostatnia trzynasta w Brukseli w r. 1905.

Zgodnie z ustawą, ponownie rozpatrzoną i poprawioną, na konferencyi trzynastej, międzyparlamentarna liga pokoju składa się z członków parlamentu i ciał prawodawczych reprezentacyjnych, pragnących utrwalić zasadę rozstrzygania wszelkich nieporozumień i sporów pomiędzy poszczególnemi państwami za pośrednictwem sądów rozjemczych w taki sposób, w jaki rozstrzygają się sprawy pomiędzy spór wiodącymi osobami prywatnemi przez instytucye sądów pokoju.

W sferę działalności ligi wchodzi rozpatrzenie i uzupełnienie wszelkich przepisów prawa międzynarodowego, dotyczących utrzymania pokoju powszechnego i mogących wpłynąć na polepszenie stosunków pomiędzy poszczególnemi państwami.

Oprócz konferencyj, które są kierownikami wszelkich działań ligi, istnieje jeszcze organ informacyjny—biuro ligi ze stałem siedliskiem w Bernie w Szwajcaryi.

Paragraf drugi ustawy orzeka:

„Każdy z członków każdego parlamentu, należący do swej grupy narodowej, staje się członkiem międzyparlamentarnej ligi pokoju, skoro tylko złoży odpowiednią deklaracyę w międzynarodowem biurze ligi pokoju".

Wyrażenie «grupa narodowa» nie jest w danym wypadku ścisłem, albowiem międzynarodowa liga pokoju liczy obecnie tyle grup narodowych, ile jest parlamentów, z wyłączeniem Hiszpanii i Grecyi, które w pracach ligi żadnego nie przyjmują udziału.

Do składu ligi należeć mogą i członkowie rządów nieparlamentarnych np. senatu, lecz dla przyczyn dobrze zrozumiałych osoby te w pracach konferencyi żadnego udziału nie biorą.

Oprócz konferencyi i biura istnieje jeszcze rada, jako organ kierowniczy międzyparlamentarnej instytucyi pokoju.

Rosya po raz pierwszy dopiero przyjęła udział w międzyparlamentarnej konferencyi pokoju i to niezupełny. Delegaci bowiem Dumy państwowej, z powodu jej rozwiązania, musieli opuścić Londyn bezpośrednio po otwarciu posiedzeń konferencyi, śpiesząc do kraju, zagrożonego wypadkami nieznanej a zagadkowej przyszłości.

Na wszystkich kongresach i konferencyach towarzystw pokoju powszechnego panowała idea braterstwa narodów, skrystalizowana w dążeniu zaprowadzenia ładu, w stosunkach wzajemnych narodów i państw. Żadne więc państwo nie może wypowiedzieć wojny innemu państwu w imię zasady, że nikt sam sobie sprawiedliwości wymierzać nie powinien. Dlatego też wszelkie spory i zatargi międzynarodowe należy wpierw poddawać pod rozpoznanie międzynarodowych sądów rozjemczych, zanim użytą zostanie siła oręża.

Prawo zaboru winno być unicestwione.

Wszystkie bez wyjątku narody winne same stanowić o swoim losie.

To są zasadnicze punkty działalności ligi pokoju, że się tak godzi wyrazić jej dogmaty wiary, z których wypływa, że jak narody korzystać winny z równych praw, tak samo równość panować musi w stosunkach wzajemnych wszelkich klas społecznych.

Liga pokoju posiada też doniosłe znaczenie dla narodów najmniej w prawa upośażonych.

Z inicyatywy d-ra Palaka w Warszawie powstaje pierwsze w naszym kraju „Stowarzyszenie polskie przyjaciół pokoju", którego pierwsze zebranie ogólne odbyło się d. 26 b. m.

Stowarzyszenie to jest już ulegalizowane przez prawo.

Statut jego posiada dążenia wszechludzkie:

Braterstwo ludów, sprawiedliwość przed siłą, niesłuszność zaborów, równość narodów, prawo rządzenia się samym u siebie, sąd rozjemczy międzynarodowy, rozstrzyganie spraw i zadań ekonomicznej i społecznej natury drogą sprawiedliwości, słuszności i ludzkości. Oto są idee, których krzewienie nowe Stowarzyszenie ma na widoku.

Na razie są to dopiero marzenia i pragnienia serc szlachetnych i umysłów podniosłych, ale miejmy nadzieję, że zbliża się czas wcielenia ich w życie.

Pracować więc nad ich rozpowszechnieniem warto i należy.

S. J.

—:—:—:—

W kwestyi płacy robotników.

Cywilny departament kasacyjny senatu ogłosił orzeczenie swoje w spornej kwestyi rozwiązywania umów i wynagradzania robotników za czas strejku.

Przedewszystkiem nasunęło się pytanie: czy robotnicy mają prawo do płacy za dni strejkowe i do zarobku dwutygodniowego, jeżeli stawili się do pracy, a nie byli do niej użyci z powodu, iż zarząd fabryki, obawiając się gwałtów ze strony strejkowców, sam zawiesił czynności? Senat uznał, iż zachodzi w tym przypadku siła wyższa, więc robotnikom nie służy prawo do zapłaty. Zatem pragnący pracować robotnicy będą pokutowali za strejkujących. Tem samem wyrok senatu znosi

różnicę pomiędzy strejkującemi własnowolnie a strejkującymi pod przymusem.

Drugiem pytaniem było: czy niestawienie się robotnika do pracy w ciągu nie więcej jak dwu tygodni, a to skutkiem strejku ogólnego i obawy gwałtów ze strony strejkujących, może służyć dla fabrykanta za powód ostateczny do rozwiązania umowy z robotnikiem bez wymówienia mu zajęcia na dwa tygodnie naprzód? Z tych samych pobudek, ale tym razem na korzyść robotników, senat uznał, iż umowa nie podlega rozwiązaniu.

Z kolei zachodziło pytanie: czy zamknięcie fabryki skutkiem strejku i obawy gwałtów przez osiem dni co najmniej, upoważnia do rozwiązania umowy bez wymówienia na dwa tygodnie naprzód? Senat odpowiedział twierdząco, powołując się na art. 104 ustawy przemysłowej, który między innemi opiewa, że umowa upada sama przez się, jeżeli fabryka zawiesiła czynności więcej jak na dni siedem skutkiem pożaru, powodzi, wybuchu kotła i t. d.

Poruszono wreszcie kwestyę: czy właściciel fabryki, która przerwała pracę pod naciskiem gwałtów, nie powściągniętych w porę przez władzę rządową, może dochodzić strat swoich na robotnikach, którzy, chociażby chcieli, nie mogli pracować? Orzeczenie senatu brzmi, rzecz prosta, że dochodzić nie może.

Jednocześnie minister handlu ogłosił w №157A „Zbioru ustaw" wyjaśnienie głównej komisyi do spraw fabrycznych i górniczych o aresztach na płacach robotników, mające również znaczenie praktyczne.

Wyjaśniono mianowicie, że za zgodą samego robotnika wolno potrącać z jego płacy, na pokrycie zobowiązań lub długów, większą sumę od prawem określonej (od $1/3$ do $1/4$, stosownie do położenia rodzinnego). Takie wszakże potrącania po nad normę, nie mogą być uskuteczniane ani na rzecz fabrykanta, ani na rzecz innych sklepów spożywczych, prócz fabrycznego. Przytem dobrowolne strącania po nad normę mogą być w każdej chwili przez robotnika odwołane. Oczywiście, że zarówno dobrowolne, jak przymusowe potrącenia winny być zapisywane do książki rachunkowej.

SŁUSZNA ODPRAWA.

P. Stanisław Skarzyński zamieścił w dzienniku «Now. Wremia» list następujący:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Dzięki za słowa uznania, jakie pan zamieściłeś w swoim dzienniku pod adresem Koła polskiego w byłej Dumie państwowej. Zachowanie Koła odpowiadało zawsze dobrze zrozumianym i sumiennie ocenianym obowiązkom, jakiemi nasi posłowie byli przejęci, nietylko co do interesów Koła polskiego, lecz i całości państwa rosyjskiego. Wszystkie ich postanowienia w Kole i mowy wygłoszone w Dumie przejęte były dobrą wiarę, że pracują jednocześnie ku osiągnięciu tych obu powyższych celów. Należy tylko być wdzięcznym za oddanie im sprawiedliwości. Z drugiej jednak strony należy zastrzedz się przeciwko czynnikom, które powołany na wstępie artykuł przytacza, jako przyczyny takiego zachowania się polaków.

Widzi on je w wykształceniu, które w społeczeństwo polskie wniosła szkoła publiczna ostatnich lat czterdziestu.

«Suum cuique», jak mówi stara rzymska zasada—nie strójmy zatem szkoły rzeczonej w szaty paradne, które do niej nie należą. Szkoła, jaką stosowano w Królestwie Polskiem, nie wniosła bynajmniej żadnego pierwiastku kulturalnego, przeciwnie, obniżyła go znacznie, gwałcąc pojęcia młodzieży w sprawie celowości nauki, upośledzając treść dla formy językowej, w którą ją oblec usiłowała.

I personel nauczycielski, i program szkolny były poniżej wszelkiej krytyki naukowej — podburzając młodzież przeciwko Rosyi, wprowadzały wprost element rewolucyjny do serc młodzieży, szczepiły fałsz i kłamstwo na ustach dzieci, które umiały oceniać gwałt zadawany najdroższym uczuciom dla religii, języka i historyi krajowej.

Wizyty kuratorów okręgu naukowego, które tak podnosi artykuł, ten tylko miały wynik!

Taka szkoła nie mogła wydać ludzi, którzy dziś okazują się na wysokości zadań politycznych.

Przyczyn szukać należy gdzieindziej, a wtedy będziemy co do nich zgodni. Głównem ich źródłem jest pochodzenie nasze wiekowe od kultury łacińskiej i nasz związek w XVI jeszcze wieku ze szkołami wyższemi we Włoszech i Francyi, gdzie uczęszczały liczne zastępy naszej młodzieży — wynikiem tego były pojęcia nasze, wyprzedzające nawet uspołecznienie Zachodu.

Nasz Jan Ostroróg pisze już w roku 1460 w sławnem swojem dziele «Monumentum pro comitiis generalibus etc,» a więc przed Montesquiego, «Esprit des lois» (1748) projekt urządzeń społecznych i konstytucyi, której zasady liberalne zastosowano dopiero po rewolucyi francuskiej w państwach zachodnich, nasza konstytucya 3 maja 1791 r. była pierwszym aktem tego rodzaju w Europie i między innemi przewiduje wolności, które dotąd nie są uwzględnione przez żadne prawo organizacyjne Zachodu, mianowicie peryodyczną rewizyę praw zasadniczych, uznając tem samem z góry postęp, z jakiem życie związane być musi.

Nasza literatura i sztuki piękne rozwijały się «pari passu» z literaturą Zachodu, a w wielu objawach uprzedziły ją — nasz poeta Kochanowski pisał w r. 1559 językiem tak czystym, jakim my dziś mówimy, jak Racine i Corneille używali języka, którym mówił p. Clémenceau.

To są świadectwa naszej kultury i to dla wiadomości ogółu rosyjskiego, o którego zdanie mi chodzi, tu podać muszę. Panowie nasi posłowie w b. Dumie są synami tej kultury, a osobiście swe wiadomości wyższe prawie wszyscy czerpali w zagranicznych szkołach, biorąc z miejscowej tylko tyle, aby zyskać przywileje ułatwiające służbę wojskową lub prawo wstąpienia na marne szczeble służby rządowej — coś w rodzaju patentu na handel lub karty wolnego pobytu.

Z powodu deklaracyi.

Uchylenie się posłów polskich od podpisania uchwalonej w Wyborgu odezwy do narodu, nastręczyła gaz. «XX Wiek» uwagi następujące:

„Rozwiązanie Dumy zaznaczyło się, między innemi, pewnem oziębieniem stosunków rosyjsko-polskich, wskutek uchylenia się Koła polskiego od wzięcia udziału w ostatnich uchwałach. Delegaci Koła zjawili się na ostatniem posiedzeniu w Wyborgu z gotowem oznajmieniem, w którem wyrażają pragnienie „zadokumentowania swej łączności politycznej z ruchem wolnościowym obywateli rosyjskich", uważali się jednak za nieuprawnionych do obradowań nad przyszłą akcyą razem z resztą przedstawicieli. Objaśniali ten krok specyalnemi warunkami, w jakich się znajduje Królestwo Polskie oraz koniecznością rozważenia tak ważnych spraw nie inaczej, jak tylko przy udziale wyborców polskich, do których zamierzają się zwrócić z odezwą specyalną.

Należy skonstatować fakt, że oznajmienie to było niezrozumiałem i wywarło na większość b. kolegów posłów polskich wrażenie nader niekorzystne.

Wierni wyznawanej przez nas niezmiennie zasadzie wyrównywania wszelkiemi sposobami nieporozumienia rosyjsko-polskiego, zwróciliśmy się do odjeżdżających posłów polskich po wyjaśnienia. Pozbawieni jesteśmy, niestety, możności przytoczenia otrzymanej od polaków odpowiedzi szczegółowej, głównym jednak jej motywem jest to, że Królestwo Polskie, wobec swego wyjątkowego położenia na kresach, w sąsiedztwie bardziej niż kiedykolwiek przedsiębierczych Niemiec, jak również wobec obfitości na miejscu materyału palnego i nieistniejącego w Rosyi zabarwienia narodowościowego dążeń wolnościowych ludności, może znaleźć się w wielkiem niebezpieczeństwie w razie braku ścisłego dostosowania postępków wodzów do wskazań warunkowych miejscowych. Przełom nastąpić może w chwili nadzwyczaj niewygodnej i nabrać ostrego narodowościowego, a potem i międzynarodowego charakteru. Że to i tamto dla polaków, zmądrzałych przez surowe doświadczenie swej historyi, jest nadzwyczaj niepożądane,—powinno być dość jasnem. Polacy z takim niewypowiedzianym trudem, cierpliwością i wytrzymałością odrodzili swój naród do nowego życia pokojowemi środkami kultury, że ich niechęć ryzykowania wszystkiego bez uważnego omówienia położenia na miejscu powinna być przyjęta poważnie.

Z drugiej strony jednak nie można nie zatrzymać się z żalem na niedającym się zaprzeczyć fakcie, że przerwanie twórczych prac Dumy jest

KRONIKA TYGODNIOWA.

Chwila przełomowa. — Majstrowie zagraniczni. — Sprawy sanitarne.—Walka ze szkarlatyną.

Są chwile w dziejach każdego narodu, w których niema miejsca na walki partyjne; chwile, w których wszyscy bez różnicy poglądów i przekonań zjednoczyć się winni w jednej, jedynej wspólnej idei narodowej i tak zespoleni, pracować nad wytworzeniem warunków, które dozwoliłyby w jaknajwiększej dozie skorzystać z tego, co już uzyskano, by, skoro znów nadejdzie stosowna chwila, stanąć do walki parlamentarnej o słusznie przynależne nam prawa należycie przygotowanymi.

Okres zapasów na arenie parlamentarnej zamknięty na czas dłuższy, przyczem nie należy zapominać, że partye polityczne—to wytwór zbiegu pewnych okoliczności, sprzyjających mniej lub więcej ich powstaniu i rozwojowi. Dziś stają do walki te partye, dla których życia najlepiej ukształtowały się warunki; jutro powstaną inne i zmagać się będą z sobą dopóty, dopóki znów stosunki polityczne nie ukształtują się w sposób odmienny.

Naród nasz wykazał w czasach ostatnich taki niespożyty zapas energii i sił żywotnych, tyle politycznego wyrobienia, że o przyszłość jego możemy być spokojni, naturalnie z warunkiem nieustannej pracy nad własnem udoskonaleniem i umiejętnego wyzyskania warunków, w jakich znaleźliśmy się obecnie.

Z pierwszego okresu ruchu wolnościowego wynosimy kilka cennych zdobyczy w postaci nowych stowarzyszeń i związków, wśród których najcenniejszą perłą jest Macierz Szkolna.

W dobie przymusowego zacisza, zanim rozpalą się na nowo walki wyborcze, których rozmiary przewidzieć na razie nie sposób, należałoby—uciszywszy walki partyjne z całą ich zaciekłością i krwiożerczością—przystąpić do organizacyi oświaty ludowej w szerokich granicach, zakreślonych przez ustawę Macierzy. Wytworzyć dla niej jaknajlepsze warunki pracy i swobodnego rozwoju, bacząc przytem, by przez nieopatrzne czyny nie rujnować dalej bezcelowo i tak już ekonomicznie bardzo zgnębionego kraju.

Ciemnota naszych mas ludowych — to jeden z najenergiczniejszych czynników w tem zamęcie pojęć, który się wytworzył w czasach ostatnich i tyle klęsk nieomal żywiołowych sprowadził na kraj, godzien lepszej doli.

Rozproszyć tę ciemnotę może tylko dobrze i umiejętnie zorganizowana sieć szkół ludowych, bibliotek, czytelni, kursów dla analfabetów i t. p.

To zadanie najbliższej przyszłości, któremu poświęcić winniśmy wszystkie siły, całą moc naszej energii narodowej, naszej sprężystości i gorącego umiłowania ojczyzny.

W tej zaś porze niema miejsca na walki partyjne, zaciekłe i krwiożercze, bo nienawiść to czynnik rozkładowy; nam zaś tworzyć przyszłość nową potrzeba, a twórczą jest tylko—miłość.

Najszczytniejszą zaś formą miłości, jest miłość ziemi ojczystej, którą zbroini i w imię jej zjednoczeni, przetrwamy szczęśliwie okres przejściowy.

Całe zastępy młodzieży czekają na uregulowanie sprawy szkolnej z okiem utkwionem w Macierz Szkolną, jedyną dziś uprawnioną instytucyę, mogącą zapewnić im wykształcenie w duchu narodowym. Dopomódz owej Macierzy czynem i groszem, by z końcem wakacyi, na progu nowego roku szkolnego nie stanęła bezsilną wobec głosów łaknących wiedzy, rozlegających się po całym kraju we wszystkich jego zakątkach.

Oddani tej pracy—na teraz najważniejszej, nie zapominajmy, że hasłem najzaciętszych wrogów naszych było zawsze godło imperyum rzymskiego: «Divide et impera» (Rozdzielaj i panuj).

Precz więc z zaciekłością partyjną, precz z wyrokami śmierci i terrorem, niegodnymi narodu, miłującego wolność.

Niech każdy na swój sposób służy idei wolności, jak mu jego poglądy i przekonania dyktują, ale niech ani na chwilę nie zapomina, że idea

jednocześnie naderwaniem tylko co narodzonej solidarności narodów Rosyi. Dopóki Duma wspólnie pracowała, wszyscy mieli jeden wszystkich jednoczący cel, jedno wspólne szczęście zdawało się być możliwe; wszyscy czuli się jedną ściśle spojoną całością. Ale skoro Duma została rozpuszczona, zaczyna się dawne odosobnienie grup ludności. I znowu zaczyna się mowa oddzielnie o narodzie rosyjskim i jego interesach, oddzielnie o polskim i t. d. Skoro tylko wraca dawny ustrój, skoro tylko wstępuje w swe prawa samowładna biurokracya — zjednoczenie Rosyi, obiecujące stać się organicznem, znowu zaczyna przybierać czysto zewnętrzny mechaniczny charakter.

Temu naturalnie—kończy «XX Wiek»—winne są nie pojedyńcze narody Rosyi, ale te warunki, w których narody owe są postawione".

Echa rozwiązania Dumy.

Rozwiązana Duma liczyła 493 posłów; z pośród nich przemawiało tylko 267, ale zabierali oni głos ogółem 1,096 razy. W rachubę niniejszą nie wchodzą repliki prezesa Muromcewa (1,515) i wiceprezesa ks. Dołgorukiego (627 razy). Pierwszy przemówił w Dumie Kuźmin-Karawajew; pierwszą mowę wypowiedział Petrunkiewicz, ostatnią Winawer. Najczęściej przemawiał bar. Heyden 190 razy, następnie Nabokow 162, Kuźmin-Karawejew 96, Ostrogorski 89, Winawer 75, Petrażycki 69, M. Kowalewski 62, Aładin 54, Rodiczew 51 i t. d.

Wyrażano uznanie oklaskami 787 razy, sykano, krzyczano, wołano „dość" 54; apostrof pod adresem ministrów i ich zastępców stenograf urzędowy nie uwzględniał. Prezes Dumy nawoływał do porządku 151 razy.

Duma głosowała 695 razy, wysłuchała 133 wniosków i uchwaliła 336 interpelacyi.

Duma wyłoniła do pracy 16 komisyi, które ukończyły lub miały na ukończeniu następujące projekty praw: o zniesieniu kary śmierci, o równości obywatelskiej. o nietykalności osób, o reformie rolnej, o reformie sądownictwa, o wolności sumienia i t. d.

Najważniejszemi datami krótkotrwałego żywota Dumy były: Otwarcie o godz. 5 po południu d. 9 maja, odmowa przyjęcia adresu Dumy z rąk prezesa 21 maja, wotum nieufności dla ministeryum Goremykina 26 maja, wynurzenia ks. Urusowa 21 czerwca, zakrzyczenie prokuratora Pawłowa 2 lipca, uchwalenie odezwy do narodu 19 lipca, zamknięcie ostatniego posiedzenia 20 lipca o godz. 7 wieczorem, wroszcie rozwiązanie Dumy 22 lipca.

Z przedstawicieli rządu w Dumie przemawiali: radca stanu Frisch, b. prezes komitetu ministrów Goremykin, pp.: Styszińskij, Stołypin, Kokowcew, Hurko, Makarew, Szczegłowitow, Sollertynskij, kontroler państwa, prokurator wojenny sądu morskiego, oraz główny prokurator sądu wojennego gen. Pawłow.

Duma wyłoniła z siebie cały szereg komisyj, a mianowicie: 6 komisyj «33» do zredagowania odpowiedzi na mowę tronową i do rozpatrzenia nielegalnych działań urzędników państwowych i instytucyj; do opracowania projektu prawa o równouprawnieniu obywatelskiem; do spraw finansowych; do spraw budżetowych i wreszcie — do rozpatrzenia preliminarza dochodów i wydatków państwowych.

Prócz tego istniały komisye: «19» do opracowania przepisów tymczasowych o rugach wyborczych oraz zredagowania regulaminu Dumy; «15» — do rozpatrzenia kwestyi o nietykalności osobistej i zniesienia kary śmierci; «91» do sprawy agrarnej; do rozpowszechniania sprawozdań stenograficznych; do segregowania korespondencyi; do wyjaśnienia przyczyn pogromu w Białymstoku; komisya żywnościowa; komisya gospodarcza i in. Prócz tego utworzono 11 oddziałów, do których weszło 441 posłów.

Opracowano i opracowywano projekty prawa: o zniesieniu kary śmierci, o równouprawnieniu obywatelskiem, o nietykalności osobistej; o podstawach zasadniczych reformy agrarnej, o reformie sądowej; o wolności sumienia; wolności zgromadzeń i inne.

Wybitniejsze daty z życia Dumy państwowej: Dnia 10 maja—otwarcie Dumy; d. 21 maja—odmowa w sprawie przyjęcia prezesa Dumy w Peterhofie w celu złożenia odpowiedzi na mowę tronową; d. 26 maja—wyrażenie zupełnego «wotum nieufności» dla ministeryum i domaganie się Dumy, aby ministeryum podało się niezwłocznie do dymisyi; d. 21 czerwca—mowa ks. Urusowa; d. 2 lipca — demonstracya przeciw gen. Pawłowowi; d. 19 lipca — uchwała, dotycząca zredagowania odezwy do narodu, wreszcie d. 22 lipca — ukaz o rozwiązaniu Dumy.

*

Korespondent petersburski «B. Tagebl.» telegrafuje pod datą wczorajszą:

Prezes gabinetu, Stołypin, złożył Cesarzowi sprawozdanie, że rozwiązanie Dumy nie wywołało w narodzie szczególnego wzburzenia. Minister spodziewa się i nadal utrzymania spokoju.

Związek związków postanowił trzymać się na razie taktyki wyczekującej, aby zobaczyć, jak rozwiązanie Dumy oddziała na ogół ludności, gdyż co do personelu kolei oraz poczty i telegrafu, to okazuje się zupełna niechęć do bezrobocia.

Przytem w ręce rządu przed ostatnie aresztowanie w Petersburgu i Moskwie wpadł niemal cały komitet partyi socyalno-rewolucyjnej z ważnemi dokumentami, których użyto za wskazania do odpowiednich zarządzeń. Wśród dokumentów, zabranych w Moskwie, znajduje się także wykaz podziału między organizacye rewolucyjne miliona rubli, zabranego w Banku wzajemnego kredytu.

W Teriokach w Finlandyi odbył się wiec kadetów. Uchwalono: powstrzymać się od działalności rewolucyjnej czynnej, stosować się do odezwy wyborskiej i przygotować agitacyę wyborczą.

*

W potwierdzeniu poprzednich wieści telegrafuje wczoraj z Petersburga korespondent «L. Anz.».

Strejk powszechny, który chciano zainscenować w Moskwie, nie udał się i jest zaniechany. Konferencya przedstawicieli partyi skrajnych wypowiedziała się przeciw strejkowi. To samo jest w Petersburgu, w którym również niema gruntu do strejku politycznego. Wogóle zapanowało usposobienie obojętne wobec rozwiązania Dumy. Tendencya wyczekiwania wzięła górę. Centralny komitet strejkowy wystosował do wszystkich fabryk odezwę, zalecającą powstrzymanie się od bezrobocia politycznego.

Podobno odezwę rozesłano i do związków kolejowych.

*

W Paryżu krąży wiadomość, że rosyjskie ministeryum spraw wewnętrznych opracowuje ustawę, regulującą kwestyę żydowską w Rosyi, aby pozyskać żydów dla sprawy porządku. Jednocześnie «Temps» ogłosił petycyę «Alliance isreélite» do ministra spraw zagranicznych z prośbą do rządu francuskiego, aby, w razie nowych rzezi w Rosyi, Francya wysłała na wody rosyjskie okręty, celem zabrania na nie uciekających i wzięcia ich pod ochronę flagi francuskiej.

*

W angielskiej izbie gmin wystosował dep. Turnour do rządu zapytanie: czy zechce ofiarować rządowi rosyjskiemu swoje usługi do utworzenia Dumy? Prezydent gabinetu, Campbell Bannerman zapytał: czy Turnour poważnie życzy sobie odpowiedzi? (Oklaski u ministeryalnych). Minister może dać tylko odpowiedź przeczącą, bez wszelkich wyjaśnień. Gdy Tournoyr chciał dalej wystosować zapytanie: czy Campbell w mowie na międzyparlamentarnej konferencyi pokojowej wypowiedział tylko swoje prywatne zdanie? — przeszkodził mu w tem speaker, oświadczając, że podobne zapytanie musi być przedtem złożone.

Minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorom nie dopuszczać do zebrań i mityngów, powodujących czyny nielegalne. W miejscach niebezpiecznych pod względem rewolucyjnym należy ustanowić osobny dozór, a aresztowaniami i zesłaniem zapobiegać wybuchowi zaburzeń. We wszystkich miastach dokonywane są masowe aresztowania, deportacye, konfiskaty pism. W guberniach moskiewskiej i twerskiej wybuchnęły zaburzenia rolne, spowodowane rozwiązaniem Dumy.

Synod prawosławny rozesłał do władz dyecezyalnych okólnik, zabraniający duchowieństwu wygłaszania w cerkwiach kazań o położeniu politycznem Rosyi. Jeśli zaś parafianie pragną się dowiedzieć od swego duchownego, czy zmienią się na lepsze warunki bytu włościańskiego, to należy urządzać w szkołach lub urzędach gminnych dysputy, na których duchowni obowiązani są uspokajać ludność i zapewniać, że Monarcha zna doskonale potrzeby ludu i sam wkrótce zrobi dla włościan wszystko, co tylko będzie w Jego mocy. Manifest o rozwiązaniu Dumy powinien być w najbliższą

---

narodowa polska, jako taka, nie może nigdy być wrogą uczciwie pojętej idei wolności i że są pewne okresy dziejowe, w których trzeba iść ławą. Taki właśnie okres przeżywamy obecnie.

Dawno już bardzo, zajęci wielkiemi wydarzeniami dziejowemi, nie zwracaliśmy uwagi na to, co się dzieje w naszem ognisku przemysłowem, wraz z innemi przeżywającem przesilenia ekonomiczne i walkę pracy z kapitałem. Ocucił nas z tego zapatrzenia się w jeden punkt męzki i prawdziwie dzielny protest Stowarzyszenia majstrów fabrycznych okręgu łódzkiego, skierowany przeciw tym z fabrykantów naszych, co ośmielili się w tak ciężkich czasach użyć ku siłom zagranicznym, w celu zużytkowania ich w naszym przemyśle.

Jakto? Gdy w kraju całym z dnia na dzień rosną zastępy pozbawionych pracy, a pośród nich obfitość krajowców uzdolnionych należycie w swoim zawodzie; gdy wielki ruch, dążący do polepszenia dobrobytu naszych klas pracujących, nie dobiegł jeszcze swej mety—mogli znaleźć się u nas obywatele, a choćby tylko ludzie, zawdzięczający krajowi naszemu swoje fortuny, którzy z krzywdą krajowców ośmielają się wzywać siły zagraniczne do pracy, której brak dla naszych ziomków.

Prawdopodobnie były to nie liczne zapewne wyjątki, których dzielny i w porę postawiony protest naszego Stowarzyszenia majstrów fabrycznych otrzeźwił i w całej nagości ukazał im ohydę takiego postępowania.

Ale doprawdy nie wiem, jakiego głośnego i w jak ostrej postawionego formie trzebaby protestu, któryby otrzeźwił, a raczej z chronicznej śpiączki rozbudził naszą municypalność, tak bardzo nie czułą na sprawy sanitarne miasta, z racyi swych warunków zdrowotnych, należącego do najbardziej zaniedbanych zbiorowisk ludzkich w świecie cywilizowanym.

Lato bieżące, jakkolwiek należące do obfitych w opady atmosferyczne, jest przecież dość upalne. Takie zaś lata mokro-gorące sprzyjają najbardziej rozwijaniu się wszelkich chorobotwórczych miazmatów.

Tymczasem przejdźmy się po ulicach Łodzi nawet przypalnych, gdy w dzień upalny, lub niedługo po deszczu, a wnet narządy powonienia silnie zaatakowane specyalnie łódzką wonią—podrażnione, głośno protestować zaczną. Źródlisk zaś tej wstrętnej woni nie trzeba szukać daleko. Kryją się w miejscach ustępowych, śmietnikach, klatkach schodowych i sieniach każdego niecmal domu łódzkiego.

Rozsiadły się na krańcach miasta w zanieczyszczonych kanałach i ściekach; rozwożą je po mieście w dzień czy w nocy beczki asenizatorów łódzkich; słowem, czyhają na nos łodzianina i jego narządy oddechowe na każdym kroku.

Toż dr. Serkowski, który celem swej pełnej zasług pracy uczynił uzdrowotnienie Łodzi, aż za pośrednictwem organów prasy nawoływać musi, aby rozciągnięto baczniejszą kontrolę nad mleczarstwem w Łodzi.

Jakim zaś jest stan naszych obór wiejskich, dostawczyń mleka i nabiału do Łodzi, wymownie ilustruje «Tydzień» piotrkowski w sprawozdaniu z posiedzeń Kółka rolniczego w Bełzatce pod Piotrkowem. Na posiedzeniu tem jeden z mówców wykazał, że zna oborę, złożoną z 40 krów, pośród których 90% dotkniętych jest gruźlicą, a takie obory bynajmniej nie stanowią u nas wyjątku.

Toż samo, aby pobudzić municypalność naszą do zwrócenia uwagi na rozpanoszoną już od paru miesięcy w grodzie naszym szkarlatynę, potrzeba było protestu lekarzy wolnopraktykujących, aby dopiero na wtorek ubiegły, t. j. 24 lipca r. b. zwołano pod przewodnictwem p. prezydenta komisyę sanitarną, w celu obmyślenia środków zaradczych i wynalezienia odpowiedniego lokalu dla pomieszczenia chorych na szkarlatynę.

A no! — Pono lepiej późno, niż wcale!

Janusz.

niedzielę odczytany w cerkwiach i odpowiednio wyjaśniony ludności.

„Piet. Gaz." donosi, że prezes rady ministrów, Stołypin, opracował plan szerokich reform, które będą wprowadzone w życie w najbliższej przyszłości.

Dwie wakujące teki ministeryalne: nadprokuratora synodu i głównozarządzającego urządzeniem rolnem i rolnictwem — jak się dowiaduje „Now. Wremia" — postanowiono zaproponować pp. Samarinowi i M. Guczkowowi (prezydentowi m. Moskwy); przynajmniej w Peterhofie życzą sobie, aby te osoby weszły do składu nowego gabinetu.

„Riecz" znów dowiaduje się, że Stołypin, dla pozyskania zaufania dla swego gabinetu, zamierza utworzyć kilka stanowisk ministeryalnych bez tek. Robiono propozycyę Szipowowi, ale odmówił; wobec tego uczynione będą propozycye hr. Heydenowi, Stachowiczowi i Lwowowi.

Korespondent petersburski „Warsz. Dniewn." donosi, że rozruchy w I batalionie pułku Preobrażeńskiego wynikły z tego powodu, że pisarz pułkowy, któremu polecono ułożyć prośbę o polepszenie warunków ekonomicznych żołnierzów, napisał petycyę, zawierającą cały szereg żądań, na których czele postawił 2 punkty natury politycznej. W wyższych sferach rządowych zapewniają, że batalion otrzyma wkrótce przebaczenie i powróci do swego dawnego pułku.

W ministeryum skarbu — jak donosi „Nowoje Wremia"—rozważaną jest obecnie sprawa dodatkowej emisyi 4-o procentowej renty państwowej na sumę 50 milionów rubli. Renta wspomniana ma być wypuszczoną za pośrednictwem kas oszczędności i przeznaczona zostanie wyłącznie na pomoc dla ludności gubernij, dotkniętych nieurodzajem.

„Riecz" zapewnia, że w ułożeniu ostatniego Manifestu brał udział b. nadprokurator synodu, sekretarz stanu, Pobiedonoscew.

Centralny komitet „Związku 30 października" zamierza w najbliższej przyszłości zwołać wszechrosyjski zjazd delegatów Związku z udziałem delegatów i innych partyj umiarkowanych. Nadto związek zamierza w najbliższej przyszłości przystąpić do wydawania własnego organu politycznego p. t „Swobodnaja Riecz."

Prezes ministrów, Stołypin, oświadczył korespondentowi „Wiener Tageblattu," że jego ministeryum jest tylko przejściowem. Monarcha pragnie jaknajszybszego wprowadzenia w życie przyrzeczonych reform i o reakcyi nie może być mowy.

„XX Wiek" dowiaduje się, że Stołypinowi postawiono za warunek, aby przed nowemi wyborami dokonał całkowitego odnowienia ustroju państwowego. W sierpniu projektowana jest narada z udziałem działaczów społecznych, celem opracowania nowych projektów praw, które będą wprowadzone przed wyborami.

„Nowoje Wremia" sądzi, że premierowi, Stołypinowi, uda się stworzyć gabinet, złożony w połowie z działaczów społecznych. Oprócz Guczkowa traktowana jest kwestya wstąpienia do gabinetu z księciem Lwowem, kadetem, b. posłem do Dumy z gubernii tulskiej, oraz jeszcze jednym działaczem. Ci ostatni postawili za warunek, ażeby połowę ministrów składali działacze społeczni i ażeby gabinet opracował nowy program.

„Praw. wiestnik" prostując doniesienia dzienników, zapewnia, że 150 członków Dumy, po przybyciu do Wyborga, prosiło policmajstra o pozwolenie na zgromadzenie, przyrzekając, że narady skończą się tego samego dnia. Nie widząc w tem nic przeciw prawu, władze dały pozwolenie. Z pogróżkami wprowadzenia stanu oblężenia wcale nie występowano.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Swiętomira. Jutro Cierpisławy.

CWICZENIA STRAŻY. Dziś ćwiczenia II-go oddziału łódzkiej straży ogn. ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

PRZEDSTAWIENIE. Jutro przedstawienie amatorskie w Tuszynie na rzecz straży ogniowej ochotniczej.

KRONIKA.

Z pobytu OO. misyonarzów. W poniedziałek wieczorem OO. misyonarze kończą swe nauki w tutejszych kościołach. Na pamiątkę ich pobytu w poniedziałek wieczorem na cmentarzach kościelnych będą ustawione krzyże, które przedtem procesyonalnie obniosą naokoło kościoła, następnie poświęcą. Ustawienie tych krzyżów ma znaczenie zupełnego odpustu dla wszystkich obecnych przy ceremonii poświęcenia, jak również wszyscy dostępują podobnego odpustu, w rocznicę poświęcenia i istnienia krzyża, w rocznice znalezienia i wywyższenia św. krzyża.

We wtorek rano po uroczystych nabożeństwach OO. misyonarze wyjeżdżają z Łodzi.

Jutro OO. misyonarze będą mieli kazania podczas nabożeństw.

Ochrona. W celu ochrony oficerów żandarmeryi dodano im do asysty po dwóch żołnierzów.

Bezrobocia. W obrębie 4 cyrkułu ruch strejkowy znacznie się zmniejszył. W początku tygodnia liczba strejkujących fabryk wynosiła 20 (8,131 robotników), dziś strejkuje tylko 12 fabryk (7,172 robotników). Strejkują nadal w fabrykach Tow. akc. Grohmana, Hugo i Rate, Józefa Richtera, Braci Dering, Tepfera, Krecznera, Allarta i S-ki, Dessurmont, Hofrichtera, Ramisza, Hugo Wulfsona i Freudenberga (częściowo).

W 3 cyrkule strejkuje 11 fabryk (1,188 robotników); w 2 cyrkule 17 fabryk (2,260 robotników); w 1 cyrkule nie notowano strejkujących fabryk.

Konfiskata. Z polecenia oddzielnego cenzora łódzkiego wczoraj skonfiskowano cały nakład dziełka Kautsky'ego p. t. „Inteligencya a socyalizm", wydanego staraniem i kosztem łodzianina, p. Alfreda Straucha.

Sprzęty i ceny żyta. Mimo silnej agitacyi, strejki rolne w wielu majątkach w okolicy Łodzi nie udały się. Sprzęt żyta został ukończony, obecnie przystąpiono do sprzętu jęczmienia. Żyto wydało bardzo pomyślny zbiór, a próbne omłoty wykazały zadawalniający plon. Ceny żyta na miejscowych rynkach ulegają stałej zniżce, tak, że dziś zaledwie 3½ rb. za korzec żyta można osiągnąć, a koszty produkcyi podniosły się znacznie.

Zebrania. Jutro, w niedzielę, o godz. 3 po południu, w lokalu straży ogniowej, ul. Mikołajewska № 54, odbędzie się ogólne zebranie nowozorganizowanego bezpartyjnego związku pracowników ciesielskich.

— Jutro również odbędzie się posiedzenie czeladników tokarskich w lokalu «Liry» (Nawrot № 38). Początek o godz. 3-ej po południu.

Rewizya. Wczoraj dokonano rewizyi w mieszkaniu dozorcy aresztu policyjnego, Antoniego Wieczorka i znaleziono proklamacye, pisma nielegalne i t. p. w języku polskim i żydowskim. Wieczorka aresztowano.

Kancelarya dyrekcyi naukowej przeniesioną została na ulicę Skwerową № 15.

Kawiarnia polska. W dniu dzisiejszym odbyło się poświęcenie i otwarcie kawiarni polskiej, założonej w domu № 22 przy ul. Mikołajewskiej przez b. pracownika cukierni A. Roszkowskiego, p. Antoniego Ocipka. W kawiarni tej oprócz kawy, herbaty, mleka siadłego i t. p., wydawane będą potrawy gorące i całe obiady.

Miłosierdzie. Polecamy miłosierdziu zacnych ludzi dziewczynkę lat 12, która pisze i czyta, pochodzi z domu uczciwego, pozostała jako jedna z sierot; opiekują się nią dotychczas dziadkowie, sami znajdujący się w ciężkich warunkach materyalnych. Wiadomość bliższa: Nowy-Rynek nr. 6, mieszk. 19.

Z Pogotowia ratunkowego. Na letnisku „Mroga Dolna" młodzież urządziła dnia 22 lipca r. b przedstawienie amatorskie, z którego dochód w kwocie 18 rubli złożyła na rzecz Pogotowia.

Młodzieży tej za powyższą ofiarę, za pamięć o instytucyi w chwili jej niedoli, oraz za dobry przykład najserdeczniej dziękuje

Zarząd.

Z Elektrowni. W poniedziałek puszczonym będzie w ruch pierwszy motor do celów przemysłowych przez Elektrownię łódzką. Motor 7-konny, instalacye wykonała firma Hordliczka i Stamirowski, znajduje się w fabryce Domanowicza, Wólczańska № 38. Prąd otrzymuje z prowizorycznej stacyi.

Zuchwały napad i morderstwo. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, na przednią platformę wagonu motorowego № 40 kolei elektrycznej miejskiej, kursującego po linii № 10, na Placu Kościelnym wsiadł stróż poborcy monopolu p. Jaroszewskiego, Michał Płaszek, mając przy sobie worek z zainkasowanemi ze sklepów monopolowych pieniędzmi, w sumie przeszło 2,000 rubli. Wraz z Płaszkiem wsiadło i dwóch konwojujących go żołnierzy z czwartej roty 38 tobolskiego pułku.

Gdy tramwaj dojeżdżał do Wodnego Rynku, z wagonu na platformę weszło dwóch młodych ludzi. Maszynista zwrócił im uwagę, że przeszkadzają mu w jeździe. Na przystanku, około domu strzelców, wszedł na platformę, również z wagonu, jeszcze jeden młody człowiek. W chwili, gdy wagon ruszył, ów trzeci młodzieniec chwycił za worek z pieniędzmi, czemu, widząc to, konwojujący podoficer Tieplakow starał się przeszkodzić. Wówczas wszyscy trzej młodzi ludzie poczęli strzelać do Tieplakowa i jego towarzysza, Nikifora Pantalejewa. Na odgłos strzałów, w wagonie pomiędzy pasażerami powstał wielki popłoch; poczęli oni krzyczeć i uciekać. Maszynista momentalnie wstrzymał wagon, przeskoczył przednią galeryjkę, za nim listonosz i obydwaj pobiegli w stronę ul. Przędzalnianej. Napastnicy, spostrzegłszy nadbiegające wojsko z przed fabryki Scheiblera, porzucili pieniądze i poczęli uciekać w stronę ulicy Przędzalnianej, gdzie skryli się. Za uciekającymi ranny żołnierz Pantalejew dał strzał, lecz chybił, natomiast ranił przechodzącą ulicą Przędzalnianą 40-letnią Waleryę Paczkowską, żonę ślusarza fabryki Scheiblera.

Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził, że Tieplakow już nie żyje, Pantalejew jest ranny w twarz, Paczkowska zaś ma zgruchotaną prawą nogę. Po udzieleniu doraźnej pomocy, Paczkowską odwieziono do szpitala scheiblerowskiego, Pantalejewa zaś do lazaretu wojskowego przy ul. Zakątnej.

Policya i wojsko otoczyli wagon, na platformie którego leżał zabity Tieplakow, Płaszka zaś wraz z pieniędzmi, pod silnym konwojem odprowadzono do kasy monopolu.

Z rozporządzenia kancelaryi pułkowej zabitego podoficera o godz. 9 i pół wieczorem przewieziono do grabarni przy szpitalu Czerwonego Krzyża.

W wagonie trzy szyby zostały rozbite kulami rewolwerowemi.

Po zabraniu trupa, wagon został przeprowadzony do remizy.

Przez cały czas zatrzymania wagonu na linii, tramwaje do Widzewa pomiędzy Wodnym Rynkiem a pierwszym rozjazdem kursowały tylko po jednej linii.

Napad na sklepy Singera. Od paru miesięcy pomiędzy administracyą firmy Singera, a pracownikami istnieje zatarg natury ekonomicznej. Z tego powodu trwało przez kilka tygodni bezrobocie, sklepy były pozamykane nietylko w Łodzi, ale w całem Królestwie Polskiem.

Pod takim naciskiem administracya poczyniła pewne ustępstwa pracownikom, lecz te po pewnym czasie poczęła modyfikować, co wpłynęło na pogorszenie stosunków pomiędzy administracyą a pracownikami. Przez cały ten czas ciągle trwały pertraktacye, które nie dały pożądanego przez pracowników rezultatu.

Zastosowano terror na sklepy firmy Singera. W Sosnowcu i Będzinie rzucono bomby.

Wczoraj zaś dokonano zamachów w Łodzi. O godzinie 6½ wieczorem do sklepów przy ulicy Piotrkowskiej weszło po kilku młodych ludzi; zapytali się oni o reprezentanta firmy, Guzego, a otrzymawszy odpowiedź, że go niema, kazali się wszystkim ze sklepów usunąć, co też cały personel uczynił, widząc rewolwery w ręku przybyszów; wkrótce posypał się grad kul w sufit. Z personelu nikt szwanku nie poniósł.

Przybysze, strzelając pospiesznie, ranieni zostali jeden w rękę od rekoszetu w sklepie przy ulicy Piotrkowskiej № 22, drugi przestrzelił sobie rękę w sklepie przy tejże ulicy pod № 225. Po daniu strzałów, przybysze pośpiesznie ulotnili się, zabierając ze sobą rannych.

Zawiadomiona o powyższych napadach po-

licya, przybyła pośpiesznie wraz z wojskiem. Sklepy bezzwłocznie pozamykano.

Wypadek kolejowy. Ze stacyi Łódź-Kaliska do fabryki Poznańskiego przyprowadzono 4 wagony węgla, które pozostawiono około remizy bez dozoru. Z przyczyn dotąd nieznanych, wagony zostały popchnięte w stronę stacyi; poza remizą jest dość duży spadek, wagony nabrały takiego rozpędu, że wpadły na stacyę Łódź-Kaliska, wyłamały bramę, opor i wpadły na stojące na linii zapasowej wagony, wskutek czego kilka wagonów jest uszkodzonych.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Zachodniej nr. 38 Hinda Bern, lat 18, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Brzezińskiej nr. 28, człowiek, lat około 50, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu: na ul. Spacerowej nr. 10 na Bałutach Marya Borstein, lat 32, która odwieziona została do szpitala Poznańskich; na ul. Ogrodowej róg Zachodniej Abram Burasztyn, lat 50, pozostający bez zajęcia i mieszkania i na wczorajszem wieczornem nabożeństwie w kościele św. Krzyża. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Przejechanie. Wczoraj wieczorem na ul Przędzalnianej nr. 19 Adolf Nessler, 5-letni syn robotnika, przejechany został przez wóz; ma złamaną lewą nogę. Po udzieleniu odpowiedniej pomocy przez lekarza Pogotowia, został pozostawiony na miejscu.

W fabryce. Dziś, o godz. 7 rano, w fabryce Zilberberga, przy zbiegu ulic Długiej i Zagajnikowej Józefowi Szachale, lat 22, tryby maszyny złamały dwa środkowe palce u lewej ręki. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Znalezienie zwłok. Wczóraj w lesie miejskim nieopodal szosy Konstantynowskiej zauważono przygniecione drzewem zwłoki mężczyzny. Po wydobyciu trupa z pod ciężaru, obszukano kieszenie, w których nie znaleziono żadnych dowodów.

Kradzież. Dziś w nocy do fabryki Falemana przy ul. Wólczańskiej weszli złodzieje, którzy skradli 6 paczek przędzy i koło samoprząśnicy.

Z WARSZAWY.

* Wyrok.

Wczoraj sąd wojenny warszawski rozpoznawał sprawę 18-letniego Mendla Rudzińskiego, oskarżonego z art. 279 ust. wojsk, o zamach na kapitana ostrołęckiego pułku piechoty, Gogola. Zamach wykonany został d. 9-go czerwca r. b. w Siedlcach, o godz. 8 wieczorem, na rogu ulic Prospektowej i Sądowej.

Sąd wojenny, zważywszy, iż art. 279 ust. woj. może być stosowany tylko względem osób, które dokonały zamachu na przedstawicieli władzy podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, czego w danym wypadku nie było; do przestępstwa Rudzińskiego zastosował 1,451 art. kod. kar. głów. i popr. i skazał go na 4 lata robót ciężkich. Oskarżonego bronił pom. adw. przysięgłego Załszupin.

* Zasztyletowanie kelnera.

Wczoraj, o godz. w pół do dziesiątej wieczorem, w gabinecie restauracyi przy ul. Chmielnej № 5 zasztyletowany został przez trzech nieznanych ludzi kelner tego zakładu 27-letni Antoni Ordak, zamieszkały w domu № 29 przy ulicy Zielnej.

(Telefonem).

— Dziś na ulicy Waliców śmiertelnie raniony został rewirowy, Glebowicz

Sprawcy uciekli.

— Zabito dziś jednego z szefów fabryki Drezdeńskiej manufaktury, A. Grubera.

Sprawozdanie giełdowe.

Warszawa. Dziś tendencya spokojna. Waluta 46.75. Czteroprocentowa renta państwowa 72.50. Ostatnia pożyczka rosyjska 5-procent. 82.00.

Z Petersburga niema notowań z powodu przerwy komunikacyi.

W Berlinie tendencya chwiejna.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 27 lipca. Synod postanowił ogłosić manifest o rozpuszczeniu Dumy państwowej w „Cerk. Wiedom.“, oraz w osobnym dodatku, celem rozdawania go ludowi i polecił odczytywać go w cerkwiach w państwie rosyjskiem.

Pogłoski o mianowaniu Ostroumowa oberprokuratorem Synodu są błędne.

Petersburg, 27 lipca. Ministeryum spraw wewnętrznych, zamykając obecnie kluby „kadetów“, wogóle nie zamierza zabronić temu stronnictwu dalszego istnienia i agitacyi, a kieruje się w tem tylko względami utrzymania porządku, skutkiem czego obecnie nie pozwala na żadne wiece ani zgromadzenia.

Petersburg, 27 lipca. Ministeryum komunikacyi opracowuje plan zwiększenia zdolności przewozowej kolei, w stosunku do przypuszczalnego zwiększenia się transportów w ciągu najbliższych pięciu lat, tak, aby wywóz zboża mógł być ukończony najpóźniej do marca.

Petersburg, 27 lipca. Na mocy uchwały rady ministrów, ministeryum handlu zaczęło wysyłać do opinii miejscowych instytucyi i przedstawicieli zarządów i przemysłu, opracowane projekty prawa w sprawie robotniczej. Projekty obejmują przepisy o najmie robotników w fabrykach, warsztatach i w przedsiębiorstwach górniczych, o czasie pracy, o ubezpieczeniu robotników, o kasach oszczędności, o środkach popierania budowy tanich i bezpłatnych mieszkań, o inspekcyi fabrycznej, o komisyach przemysłowych okręgowych, o utworzeniu sądów przemysłowych.

Petersburg, 27 lipca. Komunikat urzędowy. Według danych jeszcze nie całkowitych o wpływie dochodów zwyczajnych państwowych w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. było ich 873,7 miliona rubli, gdy w tymże czasie r. z. wpłynęło 783,2 miliona, czyli zwyżka wynosi 90,5 miliona. W tej liczbie z kolei skarbowych wpłynęły 43 miliony, a więcej niż w tymże czasie r. z. o 7,4 miliona, w maju 36 (więcej niż w r. z. o 3,3 miliona), w czerwcu 38,4 (w r. z. 34,3). Ogólny dochód z kolei w pierwszem półroczu wyniósł 212,4, w przeszłym zaś roku w tymże czasie 211,4. Napływ pieniędzy do kas oszczędności według przedwstępnych wiadomości w maju wynosił 17, a w czerwcu 13 milionów rubli. W przeszłym zaś roku w maju wpłynęło 6, a w czerwcu 7,7 miliona. W pierwszem półroczu wpływ wkładów pieniężnych wynosił 128 milionów; w tymże czasie za r. z. 32¼ miliona rubli, przyczem jednak należy mieć na uwadze spotęgowany zwrot kasom wkładów nieodebranych w wielkiej ilości na jesieni r. z., zwlaszcza w pierwszych miesiącach. Obroty handlowe dały przewyżkę w pierwszem półroczu nad przywozem o 183 miliony, gdy w r. 1905 przewyżka ta wynosiła 212 milionów, w r. 1904 86 milionów. Wywóz stanowił w pierwszem półroczu 467 milionów, przywóz 284 milionów (w roku przeszłym w tym czasie wywóz 467, przywóz 225). Liczba wywozu jest największą w ostatnich latach dziesięciu. Dochód celny w pierwszem półroczu dał 114 milionów, w tymże czasie r. z. 101 milionów. Liczba dochodów celnych przewyższa budżetowe przewidywania o przeszło 15 milionów rubli.

Petersburg, 27 lipca. Pogłoski dziennikarskie o nowej pożyczce w kwocie 750 milionów marek i o postanowieniu zrealizowania tej pożyczki w drodze operacyi wekslowych są bezwarunkowo błędne.

Petersburg, 26 lipca. „Russkij Inwalid“ zaprzecza doniesieniu pisma „XX Wiek“, jakoby dragoni, posłani do wsi Sołtawino w gub. wołyńskiej, dla uśmierzenia zaburzeń rolnych, dopuścili się dzikich gwałtów nad kobietami i bili je nahajkami. Doniesienie to jest zmyślone, gdyż nieuzbrojona ludność nie stawiła oporu i dragoni broni nie użyli.

Siedlce, 27 lipca. W osadzie Ryki w pow. garwolińskim, zabito starszego strażnika ziemskiego oddziałowego.

Moskwa, 27 lipca. Nieznany człowiek zamordował stojącego na posterunku policyanta Maksimowa strzałem z rewolweru i uciekł.

Wilno, 27 lipca. General-gubernator skazał na karę rb 200 redakcyę pisma «Swobodnoje słowo» za szerzenie fałszywych wieści, niepokojących ludność.

Kijów, 27 lipca. Z powodu niepokojących wieści o pogromach, odbyło się zebranie zgromadzenia kupieckiego, które przyszło do przekonania, że pogromy przyczyniają się do coraz większej ruiny kupiectwa. Wybrano pięć komisyi do wyjaśnienia strat, zrządzonych przez dawniejsze pogromy i zastosowania środków przeciw pogromom oczekiwanym.

Kijów, 27 lipca. Naczelnik kraju w odezwie swojej uspokaja ludność, zatrwożoną wieściami o pogromie, oznaczonym jakoby na dzień 28 b. m. i oświadcza, że do pogromu nie dopuści.

Mitawa, 27-go lipca. Aresztowano sprawcę pięciu zabójstw politycznych, łotysza, Puringa, skazanego na powieszenie. Przy schwytaniu Puring dawał straży 500 rb., żeby go wypuściła.

Grodno, 27 lipca. We wsi Perlejewie w pow. bielskim, czterech zbrojnych ludzi zrabowało rządowy sklep monopolowy.

Elizawetpol, 27 lipca. W Szuszy wczoraj cały dzień trwała wymiana strzałów między ormianami a tatarami. W strzelaniu brały udział także wojska.

Kercz, 27 lipca. Aresztowano tu lekarza Łatmana, agitującego wśród żołnierzy i rozrzucającego proklamacye, nawołujące do powstania z powodu rozwiązania Dumy. Wydali go żołnierze.

Jarosław, 27 lipca. W nocy do drukarni pisma «Siewierianin» przyszło dwunastu ludzi zbrojnych w rewolwery i zmusili drukarnię do wydrukowania 5,000 egzemplarzy manifestu posłów do Dumy oraz proklamacyi stronnictwa socyalno-rewolucyjnego. Po wydrukowaniu zabrali wszystko i poszli.

Połtawa, 27 lipca. W powiecie połtawskim w majątku Mołdawskiego, spalono śpichlerz. W majątku Lewina spalono zboże w workach i stogi pszenicy z parową młocarnią. Straty wielkie. Sprawców podpalenia nie odnaleziono.

Tuła, 27 lipca. Skonfiskowano numer pisma «Tulskaja żizń» za wydrukowanie odezwy b. posłów do Dumy. Drukarnię opieczętowano.

Kazań, 27 lipca. Starania zarządu ziemskiego o wydanie ziemstwu pożyczki 1,300,000 rb. na zakup ziarna dla ludności, dotkniętej głodem i sprzedania zboża według cen zakupu, rząd odrzucił. Skonfiskowano «Wołżskij wiestnik».

Charbin 27 lipca. W blizkości stacyi Anda deszcze zepsuły tor, zburzyły dwa przęsła mostów i zerwały nasyp. Ruch pociągów chwilowo wstrzymany.

Omsk 27 lipca. Pismo «Stepnyj gołos» zamknięto na czas stanu wojennego.

Lublin, 27 lipca. W Lubartowie, w biały dzień, w oczach licznego tłumu, zabito dwóch strażników ziemskich. Zabójcy zbiegli.

Lublin, 27 lipca. Wczoraj w Lubartowie w zarządzie powiatowym zabito trzeciego z kolei strażnika ziemskiego, Swirydenkę. Zabójcę schwytano.

Jarosław, 27 lipca. W wielkiej fabryce tkackiej, zatrudniającej 10 000 robotników, grożąc strejkiem, zażądano usunięcia z fabryki kozaków i pozwolenia robotnikom na utworzenie samoobrony. Robotnicy zgromadzili się na wiec, który kozacy rozpędzili.

Mohylów, 27 lipca. Stu włościan w gub. mińskiej zaczęło samowolnie kosić łąki ks. Paskiewicza. Włościan rozpędziła policya. Aresztowano 18 osób. Nazajutrz tysiączny tłum włościan usiłował uwolnić aresztowanych, ale znowu rozproszyli go strażnicy. Aresztowano 7 osób. Rannych niema.

Londyn, 27 lipca. «Tribune» donosi, że w ciągu bieżącego miesiąca urzędnicy immigracyjni zabronili wysiąść na brzeg w Londynie znacznej liczbie emigrantów rosyjskich. Emigranci tacy zwrócili się do zarządu immigracyjnego, który jednak w większości wypadków zatwierdził poprzednie postanowienie. W liczbie nieprzyjętych na ziemię angielską emigrantów było kilku politycznych, oraz kilku, nie posiadających odpowiedniego funduszu na utrzymanie.

Paryż, 27 lipca. Wiadomości o spokoju w Petersburgu i na prowincyi, oraz o tem, że rząd postanowił iść dalej drogą wskazówek, zawartych w Manifeście z d. 30-go października r. 1905 uspokoiły francuską opinię publiczną i zmieniły ton dzienników.

„Temps“, który często napadał na rząd rosyjski, pomieszcza obecnie wiadomości o sprawach rosyjskich bez komentarzy. Inne dzienniki piszą, że pierwsze ich poglądy były przedwczesne, że należy naprzód poznać politykę nowego gabinetu, którego program, przytoczony w rozmowie Stołypina z korespondentem Reutera, zyskał ogólne pochwały.

„Journal des Débats“ oświadcza, że, jeżeli

gabinet przystąpi do przeprowadzenia reform, to kraj powinien okazać mu zaufanie, ale niezbędnie potrzeba naprzód dokonać reorganizacyi administracyi i powołać siły społeczne do pracy państwowej.

„Liberté" pisze, że należy z zaufaniem czekać na wykonanie programu Stołypina.

Z ostatniej chwili.

Przerwa komunikacyi.

Od godziny 12 w nocy do tej pory Warszawa i Łódź nie otrzymała żadnych depesz z Petersburga. Komunikacya na wszystkich liniach telegraficznych między Warszawą a Petersburgiem przerwana z powodu popsucia linii.

Napad.

Częstochowa, 28 lipca. (Tel. wł.) Na kolei Herby-Częstochowa dokonano zuchwałego napadu.

Zabito dwie wybitne osobistości, zrabowano również pieniądze.

*

Napad na księdza.

Wczoraj w Dobrej weszło 30 uzbrojonych ludzi do mieszkania ks. Gąsiorowskiego i zażądali, aby się usunął z parafii. Napastników spłoszono.

Po wyjeździe ks. Gąsiorowskiego na misye do Łodzi, wkroczono zbrojnie do mieszkania i powyrzucano rzeczy. Napastnicy oświadczyli, że są socyalistami i zagrozili śmiercią ks. Gąsiorowskiemu w razie, gdyby wrócił do parafii.

Nadmienić należy, że wczoraj miał być eksmitowany duchowny kozłowitów Skolimowski.

Jak stwierdzono, napastnicy przybyli z Łodzi. Czy to byli rzeczywiście socyaliści, czy też kozłowici, trudno na razie stwierdzić.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40 **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.00, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j. s. kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

Drobne ogłoszenia.

Brylanty Lucien.

Tylko ci, którzy odwiedzą nasz sklep, mogą należycie ocenić wartość niniejszego ogłoszenia.

kop. 50 kop.

1095—1

wszak to marny grosz, jednakże za te pieniądze można nabyć

pierścionek, szpilkę do krawatów, spinki, broszki, kolczyki, spinki do mankietów, szpilki do kapeluszy, bransoletki etc. etc.

Każdy się zgodzi z tem, że to ceny wymuszone i że spowodowały nas do tego poważne przyczyny.

Lucien American Diamond Palace

Piotrkowska 37. **Łódź.** Piotrkowska 37.

Powrócił

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p.p. 195c117

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 627-60

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu. 507—d—314

AKUSZER

Dr JAN GINSBURG

Srednia nr. 18, od 9—11 i od 4—6. Elektr. i masaż i à la Thour Brandt. 547—r—24

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na
ulicę WSCHODNIĄ № 69
róg Dzielnej 1
przyjmuje z chorobami **gardła, krtani, nosa i uszu**, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4—7 popoł. 206-80-65

Powrócił 469-r-55

Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 4—6 po poł. 00r

---

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5—6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 821·20·21

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—42

Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
D-ra B. Margulicsa
Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w.
Porada 50 kop. 486—r—41

Powrócił

Dr. Leon Szayerowicz

Akuszerya, choroby dziecinne i wewnętrzne
Rozwadowska № 4.
Przyjmuje od g. 9—10 r. i od 5—6 pp., w niedziele od 9—11. 1062 r 4

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-50

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491—r-88

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r170
Ulica Południowa Nr. 2.

OKULISTA

Dr. Garliński

przeprowadził się na ulicę 1011 2·3
BENEDYKTA № 3.

Dr. Mieczysław Bełżyński

wyjechał.

1087-4

Dr Jelnicki

przeprowadził się na
ulicę Andrzeja № 7.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przzjmuje od g. 8—11 rano i od 5—8 pop. w niedziele i święta od 9—12 r. 1013.d.32

Dr. A. Grosglik

przeprowadził się na
ul. Zielona № 5.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu.
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop. 1608-d 220

Dr. Kazimierz Brzozowski

Akuszerya i choroby kobiece
przeprowadził się na
ul. Piotrkowską № 87.
Telefonu nr. 186. 1003 12-3

Dr. LEOPOLD KLACZKIN

Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 10—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r—6

Dr. Ładysław Michalski

b. asystent prof. Krassowskiego (Petersburg) po powrocie z zagranicy zamieszkał w Łodzi przy ul. Milsza. **Choroby kobiece i wewnętrzne.** Przyjmuje do 10 rano i 4—6 po południu 1098-3-1

KRAWIEC MĘSKI

W. Wieczorkiewicz

1440

Mikołajewska № 83.

Roboty wykończa starannie i akuratnie podług najnowszych fasonów.

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**